



Czwartek w Krakowie - sprawdź, co dziś słyszać w kulturze!

2018-06-14

Pogoda nas dzisiaj raczej nie rozpieszcza, na rozruszanie mamy więc dla Was pozytywne wibracje, które stwarza muzyka. Mamy też filmowy seans psychoterapeutyczny i nieco surrealistycznego humoru na deskach teatru. Co wybrać? Czytajcie nasz kulturalny rozkład.

Polecamy Wam również nasz newsletter! Za nami już ponad 200 numerów najświeższych informacji o weekendowych wydarzeniach! Każdy z Was, kto się zapisze, co tydzień ma szansę wygrania książki, biletów do teatru, filharmonii i na festiwale. Wystarczy kliknąć [TUTAJ](#).

Do kina przychodzi się po emocje, ale również ze swoimi własnymi emocjami – w jaki sposób połączyć te dwa światy? Podczas **„Filmoterapii z sensem”** porozmawiacie o kwestiach fundamentalnych dla naszego życia i dobrego funkcjonowania w świecie, takich jak miłość, pasja, samotność, zmiana. Autorką projektu jest psycholożka i dziennikarka Martyna Harland. Seanse, których podstawą są najnowsze filmy, prowadzi **kino ARS**, na św. Tomasza 11. Rozpoczynają się o **godz. 18.00**. Temat na dziś to obraz **„Ostatni w Aleppo”**. Pięć lat od rozpoczęcia wojny w Syrii mieszkańcy opustoszałego i zniszczonego Aleppo, kiedyś największego syryjskiego miasta, przygotowują się na oblężenie. Khalid, Subhi i Mahmoud, główni bohaterowie filmu to członkowie Białych Hełmów, czyli tzw. Syryjskiej Obrony Cywilnej, składającej się na zwykłych ludzi, pomagających ofiarom bombardowań. Uratowali do tej pory ponad 60 tys. istnień, najczęściej wyciągając ludzi spod gruzów gołymi rękami. W filmie Ferasa Fayyada poznajemy nie tylko ogrom zniszczeń, jakich dokonała wojna, ale również osobistą historię zwykłych ludzi, którzy stają się prawdziwymi bohaterami masowej ludzkiej tragedii rozgrywanej na oczach całego świata. „Ostatni w Aleppo” otrzymał aż cztery nagrody na 14. edycji festiwalu Festiwalu Filmowego Millennium Docs Against Gravity, w tym Grand Prix – Nagrodę Banku Millennium, Nagrodę Dokumentalną Warszawy, przyznaną przez publiczność, Grand Prix Miasta Gdyni i Art Doc Award Bydgoszcz.

Z kolei o **godz. 19.00 na deskach Teatru STU** poddacie się wyobraźni Przybory i Wasowskiego. Co ma powiedzieć szefowi pracownik, który dostrzegł, że „gravitacja mu maleje”? Kim właściwie jest Dismucacz, który pojawia się szczęśliwym ludziom, by opowiadać im smutne i groteskowe historie? Na czym polega praca Pogłębiacza, który zjawia się wszędzie tam, gdzie zbyt płytko podchodzi się do ważnych zagadnień? Odpowiedzi na te i inne pytania przyniesie spektakl **„Przybory Wasowskiego Dom Wyobraźni”** w reżyserii Łukasza Fijała, czyli skrzące się humorem i surrealizmem piosenki i sceny dialogowe legendarnych Starszych Panów – Jeremiego Przybory i Jerzego Wasowskiego – którzy w latach 50. i 60. XX wieku ubrani w charakterystyczne fraki typu jaskółka i cylindry kokietowali widzów inteligentnym, pełnym ironii dowcipem. „Zapraszamy Państwa do Domu Wyobraźni. Proszę zająć miejsca i otworzyć umysły. Zajmujemy się tutaj poszerzaniem wyobraźni. Każdy może przyjść i skorzystać z naszych usług” – zachęcają twórcy.

Janusza Głowackiego – pisarza i scenarzysty – przedstawiać nie trzeba. W hołdzie dla artysty Józef Opalski, znakomity krakowski reżyser teatralny i publicysta, stworzył spektakl teatralny **„Jednoaktówki”**. Wybrał cztery: „Konfrontację”, „Spacer przed snem”, „Choinkę strachu” i „Home Section”. Spodziewajmy się więc mieszanki nonsensu, jadowitego poczucia humoru i lamentu nad kondycją ludzką – bo to cechy twórczości dramatycznej Głowackiego,



który mówił o sobie: „Jak większość cyników, łatwo się wzruszam albo i płaczę. Może ironia to najlepszy sposób pisanie o rzeczach poważnych albo i tragicznych”. „Jednoaktówki” zobaczycie dzisiaj o **19.00 w Teatrze Barakah, ul. Paulińska 28.**

O **godz. 18.00 Kwadrat, na ul. Skarżyńskiego 1** będzie sceną dla zespołu **Killswitch Engage** – znanego też jako Killswitch albo KsE. To pionierzy gatunku metalcore, pochodzącego z Ameryki. W ich brzmieniach nie brakuje także melodic death metalu i metalu alternatywnego. Killswitch powstał w 1999 roku, na koncie mają wiele prestiżowych nagród i nominacji, m.in. nagrodę Grammy i Złote Płyty. Wydali 7 albumów studyjnych i DVD z zarejestrowanym koncertem „(Set This) World Ablaze”. Zespół występował na wielu prestiżowych festiwalach, takich jak: Soundwave Festival, Wacken Open Air, Reading Festival, Leeds Festival, Ozzfest, Download Festival, Rock on the Range, Rock Am Ring, Mayhem Festival, Monsters of Rock, Pointfest, Knotfest czy Heavy MTL. Sprzedał ponad cztery miliony płyt w Stanach Zjednoczonych i został uznany za jednego z głównych przedstawicieli nurtu „The New Wave of American Heavy Metal”.

Godzinę później, o **19.00 na Scenie A1, przy Czarnowiejskiej 93**, pojawi się twór niezwykle – **Paraluzja**. Co to jest? To organizm żywy, dwugłowy, czworonożny i czteroręczny. Można go spotkać w norach lub przestrzeniach otwartych, najczęściej u boku osobników z gatunku publikus klaskus. Paraluzja odżywia się materiałem emocjonalnym, który w reakcji z tlenem zostaje przekształcony w potwory autorskie, najczęściej podczas procesu zwanego koncertozą. Przypuszcza się, że tak duża wydolność jest spowodowana występowaniem dwóch mocnych serc oraz dwóch wartkich krwiobiegów w jej organizmie. Koncert Paraluzji to podróż pełna barw i nastrojów. Grane utwory łączą się ze sobą stanowiąc zwartą opowieść. W czasie występów wykorzystywany jest looper, dzięki któremu gitary są nagrywane i odtwarzane na żywo, co sprawia wrażenie zwielokrotnienia oraz dynamiki charakterystycznej dla większych składów muzycznych. Ważne jest dźwiękonaśladownictwo oraz niekonwencjonalne wykorzystanie gitary akustycznej. Dzięki tym zabiegom teatralno-ilustracyjnym słuchacz ma wrażenie, że słyszy różne instrumenty, ale też i odgłosy działające mocno na jego wyobraźnię. Obok zaawansowanych i poważnych kompozycji, muzykę duetu wypełniają proste piosenki, w których tekst ociera się o żart i ironię. Do wielu zabiegów improwizowanych duetu dochodzi wprost na scenie, Paraluzja stroni bowiem od mechaniczności oraz znudzenia wykonawczego. Celem nadrzędnym Paraluzji jest przeżywanie muzycznych pejzaży wspólnie ze słuchaczami.